

CZWARTEK – 28 X

W MODLITWIE RÓŻAŃCOWEJ SPOTYKAM JEZUSA

Komentarz na wejście

Gromadzimy się przy Stole Pańskim w kolejnym dniu Tygodnia Misyjnego. Niech udział w tej Eucharystii napełni nas pokojem i miłością, abyśmy umocnieni spotkaniem z Jezusem jeszcze chętniej angażowali się w dzieła misyjne Kościoła.

Modlitwa wiernych

Z ufnością wołajmy do naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który nas umacnia i obdarza obfitością swojej łaski.

– Jezu Chryste, spraw, aby papież Franciszek skutecznie głosił światu orędzie Bożej miłości i przeciwstawiał się zniewoleniu każdego człowieka. *Ciebie prosimy...*

– Jezu Chryste, spraw, aby wszyscy, których powołałeś do Twojej służby, z wiarą i miłością wykonywali powierzone im zadanie, aby każdego dnia znajdowali nowe siły do głoszenia Twojego Słowa. *Ciebie prosimy...*

– Jezu Chryste, spraw, aby służebnica Boża Paulina Jaricot została uznana przez Kościół za błogosławioną i była dla nas wzorem do naśladowania. *Ciebie prosimy...*

– Jezu Chryste, spraw, aby misjonarze umocnieni Duchem Świętym nieśli wszystkim Dobrą Nowinę oraz aby ustały prześladowania za wiarę. *Ciebie prosimy...*

– Jezu Chryste, spraw, aby zmarli misjonarze, kapłani, osoby konsekrowane oraz członkowie rodziny różańcowej znaleźli odpoczynek w Twoim Królestwie. *Ciebie prosimy...*

– Jezu Chryste, spraw, aby medytacja Twojego życia w modlitwie różańcowej stała się dla nas tu zgromadzonych i wszystkich człon-

ków Żywego Różańca drogą do dojrzałego życia duchowego. *Ciebie prosimy...*

Bądź uwielbiony i wywyższony nasz Ojciec w niebie. Wspomóż wysiłki głoszących Dobrą Nowinę, by wszystkie narody poznały i przyjęły Twoją zbawczą miłość. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Rozważania różańcowe (tajemnice światła)

Rozpoczynając modlitwę różańcową, wypraszajmy potrzebne łaski dla misjonek i misjonarzy, dzięki którym mieszkańcy krajów misyjnych będą mieli szansę spotkać Jezusa.

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

Przychodzimy na świat obciążeni grzechem pierworodnym zasługującym na potępienie, ale Bóg okazuje nam litość i przez chrzest zostajemy oczyszczeni i włączeni do Kościoła, którego Matką jest Najświętsza Maryja Panna. Przez chrzest każdy staje się dzieckiem Boga i każdy powinien być gotowy, aby służyć i pomagać innym w drodze do zbawienia.

Taką właśnie służbę podejmują misjonarki i misjonarze, a każdy z nas ma szansę, aby w tym pomagać. Czy pamiętam o tym?

2. Objawienie się Pana Jezusa na weselu w Kanie Galilejskiej

W pewnym momencie Maryja spostrzegła zakłopotanie gospodarzy, bo zabrakło wina. Zwraca się więc do Jezusa ze słowami „Wina nie mają”, a do pozostałych mówi: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Syn, spełniając prośbę Matki, ukazuje, że nie jest Mu obojętny ludzki los.

A czy my, widząc potrzeby ludzi ubogich – niezależnie od tego, czy są to potrzeby duchowe, czy materialne – dzielimy się z innymi miłością i łaską, którymi sami zostaliśmy obdarowani? Czy pamiętam o tych, którzy czasem nawet wody nie mają, dla których zamiana wody z rzeki na wodę ze studni wykopanej dzięki misjonarzom jest cudem?

3. Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

Chrystusowe wezwanie do nawrócenia i pójścia za Nim pozostanie zawsze aktualne i zobowiązujące ludzkie sumienia. Z daru zbawienia skorzystać mogą ci, którzy uwierzą w Ewangelię, nawrócą się i podejmą życie zgodne z nauką i przykładem Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

O nawrócenie tak wielu jeszcze niewierzących zabiegają misjonarki i misjonarze. Nieraz resztkami sił, nie bacząc nawet na własne życie, idą i głoszą Dobrą Nowinę. Czy mam tego świadomość, czy pamiętam o ich heroicznej służbie?

4. Przemienienie na górze Tabor

Jezus wziął niektórych uczniów na górę, by tam ukazać im inny jeszcze niż ludzki wymiar swego istnienia. Apostołowie dostrzegli w przemienionym na ich oczach Chrystusie Boga i dowiedzieli się od samego Ojca, że Jezus jest Synem Bożym, którego należy słuchać.

To misjonarki i misjonarze przekazują Jezusa swoim przykładem, kochając Go, jaśniejac Jego świętością i dzieląc się Jego miłością. A ja, czy pragnę zobaczyć światło góry Tabor, uwierzyć i już nigdy nie wątpić?

5. Ustanowienie Eucharystii

„To jest Ciało moje, które za was będzie wydane” (Łk 22, 19). Wypowiadając te słowa w Wieczerniku, Chrystus ustanowił sakrament Eucharystii. W ten sposób zrealizował swoją obietnicę: „Nie zostawię was sierotami”. Pozostał z nami w eucharystycznych postaciach, byśmy się Nim karmili i zdobywali moc potrzebną nam podczas naszego ziemskiego pielgrzymowania w drodze do osiągnięcia celu, którym jest niebo.

Nasze uczestnictwo w Eucharystii będzie pełniejsze, jeśli będzie prowadziło do służby ubogim, jak czynią to ci, którzy pomagają wielu karmić się pokarmem Miłości. Czy ja staram się pomagać w zdobywaniu tego pokarmu?

Czytanka różańcowa

Dzięki tej modlitwie i w niej samej do dziś spotykam Jezusa. Często pamięcią wracam do lat dzieciństwa. Jeszcze nie bardzo rozumiałam, o co w tej modlitwie chodzi, ale czekałam na moją babcię-zelatorkę i panie, które przychodziły. To zapewne fenomen tej modlitwy sprawia, że wówczas w moim rodzinnym domu odczuwało się jakąś niewyobrażalną radość, ciepło. Jestem pewna, że te spracowane panie przyprowadzały ze sobą Jezusa i to On swoją obecnością nappełniał dom miłością i światłem.

Teraz w dorosłym życiu czuję tę modlitwę inaczej. To jest coś, co trudno opisać, ale kiedy się zagłębię w treść poszczególnych tajemnic z życia Jezusa i Maryi, to czuję, jakbym była uczestnikiem tych wydarzeń. Oczami wyobraźni widzę Jezusa, często czuję nawet Jego bliskość. Na przykład wesele w Kanie Galilejskiej – stoły nakryte, jest Jezus ze swoją Matką, gospodarze zapraszają na przyjęcie, a zainteresowanych jest niewielu. Pytam, dlaczego? Myślę – pójdę, pomogę, zachęcę. Udało się, przybyła kolejna grupa. Trzeba, żeby i inni przyszli z pomocą. Zdarzało się, że zanim ruszyłam z pomocą, ktoś inny był szybszy, na przykład Weronika. Ona nie zastanawiała się, czy wypada, co inni powiedzą, tylko pobiegła, nie patrząc na konsekwencje.

Jezus „krwią zbroczony”, z krzyżem na ramionach odchodzi z tłumem oskarżycieli i oprawców. Z bólem serca i wyrzutem sumienia patrzę za poranionym Jezusem...

Kolejna część różańca, tajemnice chwalebne. Wstępuje we mnie otucha, kiedy słyszę, że Jezus zmartwychwstał. Tym razem nie zawiodę, będę podążała Jego śladami. Pomoże mi w tym Duch Święty i Maryja. Wierzę, że Jezus mnie kocha, bo jestem Jego dzieckiem i mam nadzieję, że kiedyś drzwi domu mojego Ojca otworzą się i dla mnie.

Myślę, że w tajemnicach różańcowych zawarte jest streszczenie także mojego życia.

Renata Przewoźnik, Stowarzyszenie Żywy Różaniec, diec. drohiczyńska